



Radosnego Alleluja!

Chociaż wypadają 1 kwietnia, to na pewno nie jest to prima aprilis. Święta Wielkanocne mają różny termin. Są ruchome, ponieważ obchodzimy je po pierwszej wiosennej pełni księżyca.



Wielkanoc

S.G.

Zmartwychwstał!

W chrześcijaństwie Wielkanoc upamiętnia zmartwychwstanie Jezusa po jego śmierci na krzyżu. Opisuje to Nowy Testament. Wielki Czwartek przypomina ostatnią wieczerzę, jaką Jezus spożył ze swoimi uczniami. W Wielki Piątek wspominamy dzień, w którym Chrystus umarł na krzyżu, a Niedziela Wielkanocna oznacza dzień, w którym powstał z martwych. Święta te związane są z jajkiem, które symbolizuje odrodzenie, nowe życie.

Niech Ten, który zwyciężył śmierć, przyniesie wszystkim nadzieję. Niech uwolni nas od lęków o przyszłość i obdarzy nas radością z każdego dnia.

Redakcja

Chwała Bohaterom

Więcej s. 2



O żołnierzach wyklętych

M.F.

Nasi Bohaterowie Żołnierze Wyklęci



Aktorzy

M.F.

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w piątek 9 marca, odbyła się w naszej szkole uroczysta akademii przygotowana przez uczniów z klasy V a i VII b pod opieką pani Grażyny Włodarczyk i pana Mariusza Frankowskiego. W czasie trwania akademii uczniowie zapoznali się z losami ikony Żołnierzy Wyklętych – Danuty Siedzikówny – „Inki” oraz próbach odzyskania pełnej wolności przez Polskę po zakończeniu II wojny światowej.

Jestem Polakiem Jestem dumny

Pan Mariusz Frankowski przygotował prezentację, która pozwoliła nam lepiej wczuć się w nastrój walki o niepodległość, którą przedstawiali uczniowie. Dowiedzieliśmy się także, jak dziś "zachować się, jak trzeba". Dumę z tego, że jesteśmy Polakami, wyraziliśmy odświętnym strojem i ciszą.

Wilczym Tropem Sz. Pawlaczyk

Dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Z tej okazji w Pile, podobnie jak w 170 innych miastach odbył się bieg Wilczym Tropem. Do pokonania mieliśmy dystans 1963 m na pamiątkę roku, w którym zginął ostatni Niezłomny - Józef Franczak ps. Lalek.

W biegu uczestniczyła grupa naszych zuchów i harcerzy z panią Ritą Sadowską na czele. Biegłem po raz pierwszy, ale chyba nie ostatni, towarzyszył mi mój tata i mama. Nie jestem amatorem biegów, wolę rower, ale ten bieg mnie zafascynował. Ilość ludzi, mimo mrozu była ogromna, rozpiętość wiekowa - od tych w wózkach z mamą i tatą przez dzieci, młodzież, starszych i ludzi w podeszłym wieku biegnących, aby oddać cześć ludziom dzięki, którym mamy wolną Polskę.



Drużyna na tropie

S.P.

Z okazji Dnia Kobiet
małym i dużym Kobietom
ślę na płatku róży
wierszyk nieduży.

Bądźcie zawsze uśmiechnięte.
I na co dzień i od święta.
Niechaj wiosna zawsze mieszka
w Waszych duszach.

Mali mężczyźni



Dla wszystkich Kobiet

S.G.

WIOSNA

Stopniały śniegi,
mrozy ustąpiły.
Zielone pączki na drzewach,
słońce swym ciepłem nas zalewa.

Spod kępy trawy wychodzi przebiśnieg,
biały jak pióro łabędzia.
Wszędzie dokoła śpiew ptaków,
który nam zimę odpędza.

Rzeki skute lodem ruszyły,
nurt wody szybciej płynie.
Nad stawem wierzby bazie puściły,
do nas klucz gęsi frunie.

W sercu naszym jest radość,
z nią więcej uśmiechu wszędzie.
Każdy mały czy duży czuje,
że niedługo wiosna przybędzie.

Szymon Pawlaczyk

Być kobietą

Na jednej lekcji z języka polskiego wpadłam w wir marzeń i zaczęłam się zastanawiać, jak siebie widzę jako dojrzałą kobietę.

Niby banalnie proste pytanie, ale gdy się zaczęłam zastanawiać, to już takie proste nie było, ale poradziłam sobie. Wyobrażam sobie siebie w przyszłości jako kobietę mającą wymarzoną pracę, do której z przyjemnością będę chodzić. Chciałabym być również dobrą mamą, która zawsze znajdzie czas dla swoich pociech. Porozmawia na poważne tematy, skarci gdy będzie trzeba, a czasem po prostu pójdzie na spacer ulepić bałwana, pozbierać liście, czy pobawić się na placu zabaw.

Na pewno będą na mnie czekać te WAŻNE decyzje, przed którymi nie ma ucieczki. Również mam nadzieję, że znajdę tę miłość swojego życia, która będzie mnie wspierać w trudnych chwilach, czy doradzi słuszną decyzję.

Ja jestem dumna z tego, że jestem przyszłą kobietą, ponieważ uważam to za najszczęśliwsze, co mogło mi dać życie.

Karina Zawada

Wiele razy na szkolnym korytarzu słyszałam pozytywne opinie na temat serii pt. „Kroniki Archeo”, dlatego postanowiłam się zapoznać z bohaterami. Jako pierwszą książkę przeczytałam „Sekret Wielkiego Mistrza”. Została ona napisana przez Agnieszkę Stelmaszyk i wydana w 2011r.

Akcja tej części toczy się w Polsce. Głównymi bohaterami są dzieci, którym nie brakuje przygód, często bardzo niebezpiecznych! Ostrowscy i Gardnerowie poszukują legendarnego relikwiarza. Czy zaprowadzi ich do zaginionego skarbcza Zakonu Krzyżackiego, czy też sekret Wielkiego Mistrza okaże się pułapką? Akcja bardzo wciąga czytelnika, ponieważ możemy w niej znaleźć zagadki, sekrety, dowiedzieć się o tajnych organizacjach. Razem z bohaterami poznajemy historię Polski oraz uczymy się, jak radzić sobie w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach.

Polecam tę książkę tym, którzy lubią bawić się w detektywów. Z tą lekturą nie ma czegoś takiego, jak stracony czas czy nuda. Kolejnym plusem jest to, że jeśli akurat ta książka ci się nie spodoba, to możesz sięgnąć po kolejną część.

Karina Zawada

Etap powiatowy XXII Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce



Uczestnicy konkursu z naszej szkoły

M.F.

Redakcja numeru

Red. naczelna:
Stanisława Grelowska
Z-ca: Szymon Pawlaczyk
Redaktorzy:
Karina Zawada
Szymon Pawlaczyk
Anna Traczyk
Franciszek Nowak

5 marca 2018 roku w Szkole Podstawowej nr 7 im. Adama Mickiewicza został rozegrany etap powiatowy **XXII Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce**. Oprócz uczniów z powiatu pilskiego w konkursie uczestniczyli też reprezentanci z powiatu waleckiego. W sumie zgłoszonych zostało 72 uczniów. Do rywalizacji przystąpiło 67 uczniów z klas IV – VII szkoły podstawowej i II – III z gimnazjum.

Uczniowie, którzy osiągnęli 85% poprawnych odpowiedzi przeszli do III etapu – rejonowego.

Z naszej szkoły do tego etapu zakwalifikowali się:

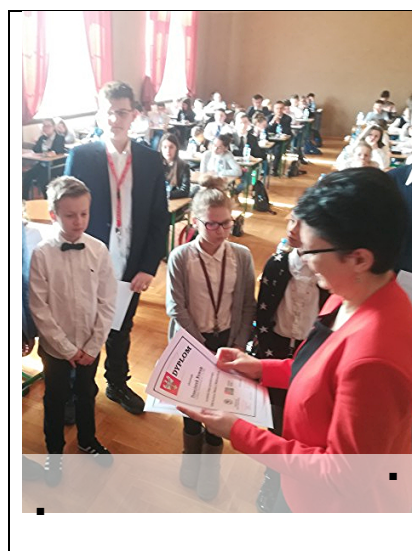
Zuzanna Luc z klasy IV,

Oskar Wrzeszcz z klasy V,

Franciszek Nowak, Szymon Pawlaczyk oraz **Bartosz Smarsz** z klasy VI.

Z uwagi na to, że konkurs ten ma charakter interdyscyplinarny, uczniowie musieli wykazać się znajomością nie tylko historii i przyrody Wielkopolski, jej tradycjami, obrzędowością i kulturą, ale również znać historię sztuki i architektury naszego regionu, wybitnych Wielkopolan, a nawet gwarę poznańską. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i poczęstunek ufundowany przez Starostwo Powiatowe w Pile.

p. M. Frankowski



I miejsce dla Franka w V Miejskim Konkursie Recytatorskim Poezji Własnej „Rodzi się słowo we mnie...”

Za recytację własnego wiersza o świetnym tytule „Pomysł na wiersz” Franek zdobył I miejsce. Tym samym nie oddał tytułu zdobytego też przed rokiem.



Zdobywca I miejsca - Franek Nowak, VI b

S.G.

Humor zeszytów

Maria Skłodowska wynalazła rad i polonez.

Na lekcji muzyki pani puszczała płyty, które szły z żołnierzami do boju.

Reumatyzm łamie dziadka i przepowiada pogodę.

Młodzież idąca na pedagoga liczy na wakacje.

Spiker siedzi w telewizorze.

W Szkole Podstawowej nr 6 im. Lotników Polskich odbył się IX Miejski Konkurs Recytatorski „(...) nic ponad czar miłości”, w którym zmierzili się uczniowie II i III klasy gimnazjów piłskich oraz chętni uczniowie VII klas szkół podstawowych.

Naszą szkołę reprezentowali: Julia Michalska, Martyna Lisiecka i Olek Licznarski. Wszyscy uczestnicy przygotowali interpretację wierszy, których tematyka związana jest z miłością. Gratulacje należą się Julii Michalskiej, która swoim występem urzekła jurorów i otrzymała II miejsce. Oboje laureaci do konkursu przygotowali się pod opieką p. Stanisławy Grelowskiej.

Julka wywalczyła II miejsce



Julia Michalska z VII a

S.G.

DZIEWCZYNA Z NADWAGĄ

Wszystko zaczęło się wtedy, gdy rok temu rozpoczęłam naukę w gimnazjum. Ostatnie lata w podstawówce były naprawdę ciężkie. Nigdy nie byłam taka, jak inne dzieci z powodu mojej nadwagi. Od lat próbuję schudnąć, ale moja choroba mi na to nie pozwala. W dodatku pochodzę z ubogiej rodziny. Ojciec zostawił nas, gdy byłam bardzo mała. Moja mama pracuje na dwa etaty jako pielęgniarka. Prawie nigdy nie ma jej w domu. Ja muszę zostawać z młodszym bratem i wykonywać wszystkie obowiązki domowe, ponieważ mama nie ma czasu, aby nam gotować lub prac. Między innymi dlatego nie mam czasu na naukę i od dawna mam bardzo słabe oceny. Właśnie z tego powodu chciałam, aby w nowej szkole być kimś innym.

Był pierwszy wrzesień, trafiłam do nowej klasy. Każdy opowiadał coś o sobie. W końcu nadeszła moja kolej. Doskonale wiedziałam, że nie mam nic ciekawego do powiedzenia. Gdybym powiedziała, że na co dzień opiekuję się moim bratem i pełnię rolę matki, nikt by mnie nie polubił i powtórzyłaby się historia z podstawówki.

Gdy w końcu pojawiłam się w szkole, koledzy dopytywali, czemu mnie nie było. Przeraziłam się, bo musiałam dalej brnąć w kłamstwo. Niestety, tym razem koleżanki zaczęły się domyślać, że moje życie nie jest takie piękne, jak opowiadałam. Z tygodnia na tydzień coraz bardziej naciskały na spotkanie w „mojej willi”.

Był piątek. Moi znajomi postanowili wybrać się do kina, ale mnie nie było stać. Powiedziałam, że innym razem, ale dziewczyny nie uwierzyły. Gdy wracałam do naszego skromnego mieszkania, śledziły mnie. I wtedy prawda wyszła na jaw. Byłam kłamczuchą! Taki wstyd! Nie chciałam wracać do szkoły. Ale gdy następnego dnia pojawiłam się, nie wierzyłam własnym oczom. Koleżanki wręczyły mi prezent, były to moje wymarzone kosmetyki. Podziwiły mnie, że z takim poświęceniem opiekuję się bratem. I po co ja kłamałam?

Praca konkursowa "Wielki skutki małych kłamstw"

Anna Traczyk

Bardzo chciałam tego uniknąć. W tamtym momencie postanowiłam skłamać. Zaczęłam opowiadać o moim życiu "uślanym różami".

O niesamowitych podróżach, wspaniałej rodzinie, drogich ubraniach i akcesoriach. Według moich opowieści mieszkam w drogiej willi w centrum miasta, posiadam drogi sprzęt elektroniczny i niesamowite kosmetyki. Jestem jedynaczką, a moi rodzice pracują w dużej korporacji. Pomyślałam, że przecież tym kłamstwem nie krzywdzę nikogo. Gdy skończyłam opowiadać, cała klasa patrzyła na mnie jak na ideał. Już pierwszego dnia byłam otoczona grupką znajomych. Cały czas zadawali mi mnóstwo pytań, dotyczących mojego życia. Co chwila wymyślałam nowe, ciekawsze historie, aby jeszcze bardziej oczarować towarzystwo. Tak minął pierwszy miesiąc nauki. Lecz już z początkiem października nadeszły nowe problemy. Mój brat zachorował i potrzebował stałej opieki, ale mama nie mogła wziąć wolnego, ponieważ nie mieliśmy środków do życia. Nie było innego wyjścia, musiałam pozostać z nim w domu i zrezygnować ze szkoły. Minęły cztery tygodnie. W końcu mój brat wyzdrowiał, a ja mogłam wrócić do nauki.

Świąteczny torcik czekoladowy

bez pieczenia

Składniki:

- 300 g masła
- 400 g cukru pudru
- 5 żółtek ugotowanych na twardo
- 1 kg twarogu na sernik
- 1/2 litra śmietanki 36%
- 150-200 g okrągłych miękkich biszkoptów
- kakao dobrej jakości

Przygotowanie:

Masło ucieramy z cukrem i przetartymi przez sitko żółtkami. Dodajemy twaróg, miksujemy.

Łączymy z ubitą na sztywno śmietanką, delikatnie mieszając łyżką.

Na dnie tortownicy układamy biszkopty.

Wykładamy na nie masę serową, wyrównujemy wierzch.

Wstawiamy do lodówki i czekamy, aż masa zastygnie. Przed podaniem posypujemy kakao. Smacznego!